

Nowak, Zenon

Walka Danii o Szlezwik i Polski o Pomorze w pierwszej połowie XV w. : uwagi na płaszczyźnie porównawczej

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 9 (58), 99-111

1973

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Historii Średniowiecznej

Zenon Nowak

WALKA DANII O SZLEZWIK I POLSKI O POMORZE
W PIERWSZEJ POŁOWIE XV W.
UWAGI NA PŁASZCZYŹNIE PORÓWNAWCZEJ *

Zarys treści. Uwagi wstępne. Charakterystyka stanu badań historiografii duńskiej nad konfliktem duńsko-holsztyńskim w średniowieczu. Geneza i rozwój do XIV w. sporu duńsko-holsztyńskiego o Szlezwik. Procesy polubowne polsko-krzyżackie i duńsko-holsztyński przed Zygmuntem Luksemburskim oraz argumentacja stron. Znaczenie prowadzenia badań na płaszczyźnie porównawczej nad tymi procesami.

I

Powstaje pytanie, czy warto i czy istnieje sens ukazywania tych zagadnień na płaszczyźnie porównawczej. Dotychczas historycy, tak polscy i niemieccy, jak i duńscy czy innych krajów skandynawskich nie dostrzegali związków między problematyką konfliktu polsko-krzyżackiego a duńsko-holsztyńskiego. Oczywiście, zwracano uwagę na powiązania państw unii kalmarskiej z Polską i Litwą w walce z Zakonem Krzyżackim w pierwszej połowie XV w. (szczególnie w okresie pogrudniowym), ale kładziono wyłącznie nacisk na moment współpracy widoczny w bezpośrednich kontaktach między władcami obu unii¹. Natomiast rzadziej rozpatruje się takie zagadnienia i elementy, o których nie mamy potwierdzenia w źródłach, że między nimi dochodziło do bezpo-

* Niniejsze uwagi przedstawione zostały w formie odczytu na posiedzeniu Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego w Toruniu (13 III 1970 r.) — *Sprawozdania TNT*, 24/1972, s. 48.

¹ Por. Z. Nowak, *Przymierze Polski i Litwy z państwami unii kalmarskiej w 1419 r.*, *Zapiski Historyczne*, t. 34, 3/1969, s. 45—76. Wyjątek stanowi w części praca O. Haleckiego, *Unia Polski z Litwą a unia kalmarska*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 1, Kraków 1938, s. 217—232.

średnich związków². Do tych właśnie należą zagadnienia ujęte w tytule niniejszych uwag. Zanim więc przystąpię do tematu, zobowiązany jestem czytelnikowi wyjaśnić na początku, choć w sposób jak najbardziej ogólny, jakie przesłanki pozwalają sięgnąć do konfliktu duńsko-holsztyńskiego o Szlezwik, w celu przeprowadzenia porównania ze sporem polsko-krzyżackim o Pomorze. Dwa momenty zdecydowały już na wstępie o przystąpieniu do badań nad tymi zagadnieniami, mianowicie: geograficzny i czasowy. Historyczna parallela przeprowadzona między krajami położonymi w zlewisku Bałtyku wykazała w XIV i XV w. cechy wspólne w dziejowym procesie Polski i Danii, na co zwrócił uwagę profesor Karol Górski³. Ostatecznie o zajęciu się tymi dwoma problemami zdecydowała próba rozwiązania przez Danię i Polskę wymienionych konfliktów w latach 20 i 30 XV stulecia w ten sposób — przy pomocy sądu polubownego, inaczej mówiąc dwa te kraje toczyły walkę polityczną o rewindykację ziem zagarniętych przez Zakon Krzyżacki i Holsztyn w oparciu o tę samą koncepcję.

II

Ze względu na nowy temat warto pokrótce przedstawić stan badań historiografii duńskiej i niemieckiej nad konfliktem duńsko-holsztyńskim o Szlezwik w średniowieczu (pominę literaturę dotyczącą konfliktu polsko-krzyżackiego, jako rzecz zbyt dobrze znana). Literatura duńska narosła gwałtownie po utracie Szlezwiku (1864 r.) w związku z obudzeniem się nacjonalizmu. Podobnie rzecz miała się z literaturą niemiecką, która narastała już w trakcie walki o Szlezwik. Wielkie dzieło Georga Waitza (*Schleswig-Holsteins Geschichte in drei Büchern*), jako wyraz rodzącego się nacjonalizmu, wydane zostało w latach 1851—1852. Literatura tak duńska, jak i niemiecka jest dość obfita, ale podobnie jak znaczna część literatury polskiej i niemieckiej dotycząca Pomorza nie jest pozbawiona tendencyjności, uwidaczniającej bardziej współczesną sobie sytuację polityczną niż tamtą epokę. W Danii jednak już dość wcześnie powstały rzetelne prace oparte na szerokiej kwerendzie źródłowej. Należy tu wymienić przede wszystkim Kristina Ersleva, rzeczywistego ojca duńskiej historiografii, autora pracy o Małgorzacie (1882 r.) i Eryku Pomorskim

² Zwrócił na to uwagę K. Górski w artykule *Metoda porównawcza a historia kultury*, [w:] *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1972, s. 199—201.

³ W. Czapliński, K. Górski, *Historia Danii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.

(1901 r.), które są dotąd nie zastąpione⁴. Natomiast przed drugą wojną światową napisana została największa, kilkutomowa historia Szlezwiku, przez historyków duńskich⁵. Wiek XIX — utrata obu księstw na rzecz Prus budzi żywsze niż średniowiecze zainteresowanie historyków duńskich. Trzeba więc uznać, że kulminacyjny okres walki Danii o Szlezwik w czasach Eryka Pomorskiego nie doczekał się szczegółowego opracowania. Literatura niemiecka jest obfitsza niż duńska, ale zaraz wypada dodać, że tylko część spośród niej jest rzeczywiście wartościowa. Kilonia i tamtejszy Uniwersytet jest kuźnią, w której powstały i powstają liczne prace na temat Szlezwiku i Holsztynu. Wychodzą tam też dwie podstawowe serie, dotyczące Szlezwiku: czasopismo — *Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinsche Geschichte* oraz źródłowa i monograficzna — *Quellen und Forschungen zur Geschichte Schleswig-Holsteins*. Serie te reprezentują wysoki poziom naukowy. Ogólnie należy stwierdzić, że nauka niemiecka zajmuje się na ogół historią Szlezwiku z punktu regionalnego, choć oparta jest niewątpliwie o liczniejszą kadrę niż duńska. Wkład literatury niemieckiej w zagadnienia nas interesujące jest stosunkowo niewielki, ustępujący bezwzględnie duńskiemu⁶. Materiał źródłowy został zaś wydrukowany, jeśli chodzi o XV w., głównie przez Duńczyków i to począwszy od XVIII w. aż do początków XX w.⁷ Kodeksy wydawane obecnie przez Niemców i Duńczyków kończą się na drugiej połowie XIV w.⁸ Z wszystkich starszych wydawnictw należy bardzo ostrożnie korzystać i często porównywać je z rękopisami. Materiał archiwalny dotyczący średniowiecza znajduje się głównie w Państwowym Archiwum w Kopenhadze. Został on w przeszłości bardzo przetrzebiony

⁴ K. Erslev, *Dronning Margrethe og kalmarunionens Grundlaeggelse*, København, 1882 (1971) i *Erik af Pommern, hans kamp for Sonderjylland og Kalmarunionens*, København 1901 (1971).

⁵ *Sonderjyllands Historie fremstillet for det danske Folk*, Bd 2, cz. 1241—1459 napisał J. Orlik, København 1939.

⁶ Historiografia niemiecka szczegółowiej zajęła się stosunkiem miast hanzeatyckich do wojny o Szlezwik — E. Daenell, *Die Hansestädte und der Krieg um Schleswig*, *Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte*, 32/1902, s. 271—450.

⁷ Spośród podstawowych wydawnictw wymienić należy: *Scriptores rerum Danicarum mediæ ævi*, t. 7, Havniae 1792; *Antislesvigholstenske Fragmenter*, wyd. A. F. Krieger, H. 13—14; Kjobenhavn 1850—1851; *Diplomatarium Flensborgense. Samling af Aktstykker til Staden Flensborgs Historie indtil Aaret 1559*, wyd. H. C. P. Sejdellin, Bd. 1, Kjobenhavn 1865; *Danske Magazin*, zwłaszcza 5 raekke, bd 2. Kjobenhavn 1889—1892.

⁸ *Schleswig-Holsteinische Regesten und Urkunden*, t. VI (—1396), Neumünster 1962; *Diplomatarium Danicum*, raekke 3, bd 7 (1364—1366), wyd. C. A. Christensen, H. Nielsen, J. Jorgensen, København 1972.

i stąd sporo szczegółowych zagadnień związanych z historią Szlezwiku nauka nie może podejmować w obecnej chwili. Niestety badacze zajmujący się dziejami Szlezwiku są pozbawieni tak bogatego archiwum, jakim dysponują historycy zajmujący się Zakonem krzyżackim lub stosunkami z nim. Godne uwagi jest to, że Duńczycy wydali bardzo pomocne, zwłaszcza przy wstępnych badaniach nad południową częścią Jutlandii, vademecum opracowane przez dwóch znakomitych historyków, Troelsa Finka i Johna Hvidtfeldta (*Vejledning i studiet af Sonderjyllands historie*, Tonder 1944). Zawiera ono omówienie najważniejszej literatury według zagadnień w ramach poszczególnych dziedzin, biblioteki i archiwa (duńskie i zagraniczne). Dodać można jeszcze dla zamknięcia obrazu, że pracujący nad Szlezwikiem dysponuje dość dobrą bibliografią⁹. Wydają ją Niemcy w Kilonii, jako tomy dodatkowe do wspomnianego czasopisma. Jest ona odpowiednikiem bibliografii dla Pomorza — wydawanej przez Ernsta Wermkego. Na koniec można stwierdzić, że literatura duńska zajmuje się Szlezwikiem głównie z punktu widzenia historii ojczystej.

III

Zmuszony teraz jestem przedstawić w sposób jak najbardziej zwięzły — ograniczony miejscem — genezę konfliktu o Szlezwik, co jednocześnie jest z ukazaniem drogi prowadzącej do wyodrębnienia się Szlezwiku z państwa duńskiego. Ta część Jutlandii do początków X w. ze względu na swoje położenie geograficzne (*Brückenlage*) była terenem osadnictwa ludów z północy i południa¹⁰. Nie pozostało po nich zbyt wiele śladów, co stanowi nie lada problem dla badaczy. Najwięcej materiału historykom dostarcza archeologia, ale przydatniejszy materiał stanowią nazwy miejscowości, dzięki którym można datować poszczególne fale osadnictwa. Nauka duńska w tym wypadku wypracowała bardzo subtelne metody, a dorobek jej idzie w dziesiątki tomów¹¹. Głównym ośrodkiem tego terenu było znane miasto Hedeby (po niemiecku Haithabu). Po walkach

⁹ Ostatni tom tego wydawnictwa: *Bibliographie zur schleswig-holsteinischen Geschichte und Landeskunde für 1955—1960*, wyd. O. Klose, Neumünster 1967.

¹⁰ J. Hvidtvildt, *Oversigt over befolkningsforholdene i Sonderjylland i mid-delalderen*, Sonderjyske aarboger, Aabenraa 1950, s. 161 i n.

¹¹ W 1910 r. została powołana komisja do badania nazw miejscowości, która wydała *Danmarks Stednavne*, 1—14, Kobenhavn 1922—1969 (t. 3 obejmuje *Sonderjyske Stednavne*, Kobenhavn 1944). Por. Kr. Hald, *Vore Stednavn*, wyd. 2, Kobenhavn 1965, tegoż autora także popularne wydanie o charakterze syntetycznym — *Stednavne og kulturhistorie*, Kobenhavn 1966 (= Dansk Historisk Fællesforenings Haandboger).

o ten ośrodek handlowy z królem niemieckim, Henrykiem I, który zajął Hedeby w 934 r. i cesarzami rzymskimi, Ottonami, od końca X w. Szlezwik był już całkowicie związany z państwem duńskim i z nim dzielił rozwój polityczny. Granicą południową była Ejdera¹². Jednak obszar między Ejderą a Schleiem Szlezwickim stanowił pas graniczny słabo zaludniony, oddzielony od strony południowej — od Sasów — lasami i mokradłami. Szlezwik w tym czasie zaczął już odgrywać szczególną rolę, choć na razie jeszcze w krótkich okresach. Rola ta wynikała z funkcji militarnych, jakie przypadły w udziale temu obszarowi od końca XI w.: obrona południowej granicy państwowej Danii przed słowiańskimi Wagrami. Wykorzystał ją Kund Lavard (1115?—1131) osadzony w Szlezwicku jako jarl, który po podbiciu Wagrów i rozwinęciu ekspansji na południe tytułował się księciem szlezwickim. Władza jego opierała się w rzeczywistości na zamożnym ośrodku handlowym — mieście Szlezwicku, zbudowanym na miejscu Hedeby, gdy zostało ono spalone przez Słowian w 1066 r. Nie jest natomiast pewne, jaki dokładnie obszar wchodził w skład jarlatu Knuda Lavarda, czy granica północna sięgała do Kongeaa (Königsau)¹³. Czy już wówczas w skład obszaru nazywanego Szlezwickiem wchodziły wszystkie trzy okręgi, zwane syssel: Barwit, Ellum i Istade, leżące między Ejderą a Kongeaa. Granice tego obszaru pokrywały się, z wyjątkiem jego północno-zachodniej części, z diecezją biskupstwa szlezwickiego (założonego w 948 r.). Z nazwy miasta wywodzi się zatem nazwa całego obszaru, który był w rękach Knuda („dux de Slaesvvich”). Nazwa ta przyjęta została przez Niemców i pozostała ona już w ich tradycji, rozpowszechniona przez literaturę niemiecką. Literatura duńska, wychodząc z tradycji rodzimych, nazywa ten obszar południową Jutlandią (Sonderjylland), podkreślając w ten sposób związki z pozostałą częścią tego półwyspu. W dalszej części tego artykułu zdecydowałem się używać określenia — Szlezwik, jako bardziej znanego w literaturze i wywołującego od razu skojarzenie z konkretnym problemem, choć częściej z walką Danii o Szlezwik w XIX w. Do roku 1241 związek Szlezwicku z państwem duńskim był ściśle zachowany, mimo że syn panującego króla otrzymywał ten obszar w lenno książęce. Szlezwik stał się secundogeniturą dla młodszych synów króla.

¹² Por. J. Steenstrup, *Danmarks Sydgraense og Herredømmet over Holsten ved den historiske Tids Begyndelse 800—1100*, Indbydelsesskrift til Kobenhavns Universitets Aarsfest, Kjobenhavn 1900; J. Bjerrum i Th. Ramskou, *Danmarks Sydgraense. Vikingetid og tidlig middelalder*, Kobenhavn 1948.

¹³ H. Widemann, *Schleswig als Territorium. Grundzüge der Verfassungsentwicklung im Herzogtum Schleswig von den Anfängen bis zum Aussterben des Abelschen Hauses 1375*, Quellen und Forschungen zur Geschichte Schleswig-Holsteins, 30/1954, s. 42 i n.

Stanowiło to w przyszłości zarzewie konfliktu, gdy po śmierci króla Waldemara II w 1241 r. Szlezwik przeszedł w ręce jego syna Abła (1232—1252), jako dziedziczne lenno. Odtąd związek Szlezwiku z państwem duńskim stawał się coraz luźniejszy, gdyż książęta starali się ograniczyć prawo rezerwacji króla. Dążyli oni przede wszystkim do pozbawienia króla dóbr koronnych, prawa powoływania lenników do służby wojskowej, czy sądownictwa. Badacze niemieccy uważają, że księstwo szlezwickie po 1241 r. było samodzielnym terytorium, podobnie jak było takim terytorium królestwo duńskie¹⁴. W badaniach swoich przeprowadzają analogie do państw terytorialnych Rzeszy, aczkolwiek podkreślają wyjątkowość Szlezwiku. Wydaje się jednak, że w zbyt małym stopniu w swoich rozważaniach uwzględniają to, że struktura prawno-ustrojowa księstwa szlezwickiego była w dalszym ciągu ta sama, co w północnej Jutlandii.

W walkach książąt szlezwickich o całkowite oderwanie się od państwa duńskiego odgrywał główną rolę południowy sąsiad — hrabstwo holsztyńskie. Znajdowało się ono w rękach rodziny Schaumburgów (od 1111 r.), która po zagarnięciu terenów słowiańskich, należących do Wagrów, obrastała w zamożność i potęgę, zadając już w 1227 r. pod Bornhoved klęskę Waldemarowi II. Programem politycznym hrabiów było popieranie dążeń książąt szlezwickich o wzrost samodzielności przy jednoczesnym osłabieniu władzy królewskiej. Słabi i niezamożni książęta szlezwiccy powiązani węzłami małżeńskimi z Schaumburgami byli hrabiom na rękę. Wykorzystali oni też moment śmierci księcia Eryka II (1325 r.), który pozostawił nieletniego syna Waldemara V (1325—1364). Nie dopuścili oni króla Krzysztofa II (1320—1332), następcy Eryka VI Menveda, jako pana lennego, do opieki nad Waldemarem V. Władzę nad księstwem przejął sam hrabia Gerhard III Wielki (1304—1340), doprowadzając do obalenia, zresztą przy pomocy możnowładców duńskich, Krzysztofa II i wyboru w 1326 r. na króla Waldemara V. Dzięki temu posunięciu z rąk nieletniego władcy uzyskał nadanie całego księstwa szlezwickiego, a jednocześnie zapewnienie, według tzw. *Constitutio Valdemariana*, że nigdy w ręku jednego władcy nie znajdą się królestwo Danii i księstwo szlezwickie¹⁵. Apetyty holsztyńczyków uzyskały więc podstawę prawną w wypadku przyszłej ekspansji, bo już Krzysztof w 1329 r. wrócił na tron, a Waldemar V musiał zadowolić się księstwem szlezwickim. Odkąd jednak hrabiowie wkroczyli na arenę życia wewnętrznego, nie przestali już odgrywać ważnej

¹⁴ Ibid., s. 201 i n.

¹⁵ Ostatnio tym zagadnieniem ponownie zajął się F. Kund, *Kr. Erslev Tolkning af den saakalste: Constitutio Valdemariana*, *Historisk Tidsskrift*, 11 rk., bd 6, København 1960, s. 248—268.

roli w walce o tron duński. Tym bardziej, że posiadali jako sprzymierzeńca w tej walce miasta hanzeatyckie, które począwszy od połowy XIV w. obok hrabiów zaciągają na losach Danii przez jedno całe stulecie¹⁶. W ręce hrabiów przechodziły coraz większe tereny księstwa w wyniku zastawów. Wzrastająca ekspansja Schaumburgów w Jutlandii torowała także drogę osadnictwu rycerstwa holsztyńskiego¹⁷.

Na przykładzie ekspansji Holsztynu na ziemie duńskie potwierdza się zasada, że po zajęciu kraju przez władcę niemieckiego zaznacza się także wyraźnie wpływ elementu niemieckiego: najpierw kolonizacja rycerska, następnie chłopstwa i mieszczaństwa. Waldemar Atterdag rozpoczął wykupywanie zastawów z rąk hrabiów, co w znacznej mierze się udało, ale śmierć jego w 1378 r. i także w tym samym roku księcia Henryka (1364—1375), syna Waldemara V, ostatniego potomka rodu Abła, spowodowała zajęcie księstwa szlezwickiego przez hrabiów, powołujących się na układy zawarte w 1 połowie XIV w. Małgorzata, ówczesna królowa Danii, znajdując się w skomplikowanej sytuacji i dążąc do zjednoczenia trzech krajów skandynawskich, zdecydowała się w 1386 r. w Nyborgu na nadanie księstwa szlezwickiego jako lenna hrabiemu holsztyńskiemu, Gerhardowi VI¹⁸. Było to przymusowe pociągnięcie Małgorzaty pozostającej w walce z książętami Meklemburgii, którzy byli dotychczas popierani przez hrabiów Holsztynu. Nadanie to chciał w 1396 r. w Assens potwierdzić — nowo wybrany na króla trzech państw unii kalmarskiej — Eryk Pomorski, ale odmówili oni przyjęcia księstwa w lenno, uważając że należy się im ono z tytułu lenna dziedzicznego i, podobnie jak książęta z rodu Abła, nie są zobowiązani do rady i pomocy wobec króla duńskiego. Dlatego na spotkaniu w Assens uważali, że za pomoc militarną udzieloną królowi powinni otrzymywać osobną zapłatę. Wydaje się, że tylko w taki sposób można interpretować wydarzenia, które miały miejsce na spotkaniu w Assens¹⁹. Po roku 1404 zmienia się radykalnie stosunek Małgorzaty i Eryka wobec Holsztynu. Po stabilizacji wewnątrz unii kalmarskiej przystąpili do odzyskania Szlezwiku. Z pomocą przyszedł im los szczęścia, gdyż ów-

¹⁶ Por. *Det nordiske syn paa forbindelsen mellem Hansestaederne og Norden. Det nordiske historikermøde i Aarhus 7.—9. august 1957*: A. E. Christensen, Danmark, s. 56—96, Aarhus 1957.

¹⁷ H. Voigt, *Die Einwanderung des holsteinischen Adels in das Herzogtum Schleswig und Königreich Dänemark bis zum Jahre 1375*, Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte, 82/1958, s. 51—135.

¹⁸ M. Linton, *Drottning Margareta. Fullmäktig fru och rätt husbonde. Studier i kalmarunionens förhistoria*, Studia Historica Gothoburgensia XII, Aarhus 1971, s. 157 i n.

¹⁹ K. Erslev, *Dronning Margrethe*, s. 392 i 500; *Sonderjyllands Historie*, bd II, s. 54.

czesny hrabia Gerhard VI poniósł śmierć z Ditmarschen, pozostawiając trzech nieletnich synów. Małgorzata swoje dążenia zaczęła realizować od pozbawienia podstawy faktycznej roszczeń Holsztynu, biorąc w zastaw miasta i okręgi księstwa. W chwili śmierci 28 X 1412 r. w znacznej części plan ten doprowadziła do zrealizowania²⁰.

Porównując konflikt polsko-krzyżacki na przestrzeni XIV w. i na początku XV w. aż do 1411 r. z walką Danii i Holsztynu widzimy, że mechanizm realizowania planów ekspansji i obrony przed nią nie różnił się zbyt od siebie, choć — rzecz naturalna — sytuacje i okoliczności, w których toczyły się te walki były nieraz bardzo odmienne. Charakterystyczne dla polityki Danii XIV stulecia było pójście na daleko idące ustępstwa wobec Holsztynu, co wyraźne jest w początkach panowania Waldemara IV Atterdaga i Małgorzaty. W ten sam sposób postępowali Kazimierz Wielki i potem w początkowych latach panowania Władysław Jagiełło wobec Krzyżaków, ale pozostawiali sobie otwartą furtkę na przyszłość, podobnie jak władcy duńscy. Holsztyńczycy natomiast, podobnie jak Krzyżacy, dążyli za wszelką cenę do uzyskania prawnej podstawy dokonanej ekspansji, nawet ze źródła nielegalnego.

IV

Doszliśmy do punktu wyjścia, gdy Dania w ramach unii kalmarskiej i państwo polsko-litewskie, ustabilizowane wewnętrznie, reprezentowały znaczną potęgę militarną, ale faktycznie nie wystarczającą do zrealizowania żywotnych interesów państwowych, mianowicie odzyskania utraconych terytoriów — Dania Szlezewiku, a Polska Pomorza. Zauważyć należy przy okazji, że ówczesne programy polityczne państw unii kalmarskiej, a także unii polsko-litewskiej, wynikające właśnie z ich żywotnych interesów, napotykały na anachroniczną strukturę prawną i ideologiczną; przeszkodę nie do przebycia, z czego zdawali sobie sprawę ówcześni rzecznicy polscy, np. Paweł Włodkowic²¹. Z drugiej strony państwa obu unii złożyły sprawę rozwiązania w ręce króla rzymskiego Zygmunta Luksemburskiego, a więc czynnika, którego autorytet, jako sędziego, był oparty na tej anachronicznej strukturze. Oczywiście, problem ten jest o wiele szerszy i należy do sfery zagadnień ideologicznych, trudnych do uchwycenia. Niewątpliwie jest jednak, że odrodzenie się idei uniwersalistycznej nie tylko można wiązać z dążeniami samego Zygmunta Luksemburskiego,

²⁰ Ibid., s. 403.

²¹ Por. interesujący list Pawła Włodkowica do króla Władysława (Konstancja, 8 grudnia 1415) ogłoszony przez J. Wiesiołowskiego, *Prace i projekty Pawła Włodkowica — Konstancja, zimą 1415 i 1516 r.*, Poznań 1969, s. 122.

ale także — jeśli nie przede wszystkim — z kryzysem epoki. Pierwsza połowa XV w., w której krzyżowały się różne tendencje, była epoką przełomową. Toteż oceny niektórych historyków odnośnie do oddania sprawy konfliktu polsko-krzyżackiego nie należy łączyć z brakiem rozeznania dyplomatycznego kół polskich, czy wręcz mówić — jak np. Ewa Malczyńska — o stronnictwie proluksemburskim, na wzór podobnych stronnictw zaprzędanym obcym dworom, istniejących w Polsce XVII i XVIII w.²²

Sądy polubowne w średniowieczu doczekały się poza Polską znacznej literatury²³. Polska literatura prawnicza, jak i duńska tym zagadnieniem zajmowała się w sposób minimalny²⁴. Z tego punktu widzenia także nikt nie zajmował się procesem polubownym Polski i Zakonu Krzyżackiego przed Zygmuntem Luksemburskim jako superarbitrem w latach 1412—

²² Z. Nowak, *Polityka północna Zygmunta Luksemburskiego do roku 1411*, Roczniki TNT, t. 69, z. 1, Toruń 1964, s. 115—116, przypis 177.

²³ Na podkreślenie zasługują następujące prace, w tym przede wszystkim szwajcarskich i niemieckich historyków: K. S. Bader, *Das Schiedsverfahren in Schwaben vom 12. bis zum ausgehenden 16. Jh.*, Diss. Tübingen 1929; R. Caspers, *Der Güte- und Schiedsgedanke im kirchlichen Zivilgerichtsverfahren. Eine kirchenrechtliche Untersuchung über das Wesen der episcopalis audientia*, Diss. Düsseldorf 1954 (MS); S. Frey, *Das öffentlich-rechtliche Schiedsgericht in Oberitalien im XII Jh.*, Luzern 1928; M. Kobler, *Das Schiedsgerichtswesen nach bayerischen Quellen des Mittelalters*, München Universitätsschriften, Reihe der Juristischen Fakultät, München 1967; H. Krause, *Die geschichtliche Entwicklung des Schiedsgerichtswesens in Deutschland*, Berlin 1930; E. Reibstein, *Das Völkerrecht der deutschen Hanse*, Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht, 17/1958, s. 38—92; J. Schutting, *Die Schiedsgerichtsbarkeit der römisch-deutschen Herrscher von Rudolf von Habsburg bis Sigmund*, Diss. Wien 1963 (MS); M. de Taube, *Les origines l'arbitrage international Antiquité et Moyen Age*, Recueil des Cours, 42/1932, s. 5—114; E. Usteri, *Das öffentlich-rechtliche Schiedsgericht in der schweizerischen Eidgenossenschaft des 13—15. Jhs. Ein Beitrag zur Institutionengeschichte und zum Völkerrecht*, Zürich-Leipzig 1925; H. Waser, *Das öffentlich-rechtliche Schiedsgericht und die andern Mittel friedlicher Streiterledigung im spätmittelalterlichen Südfrankreich. Ein Beitrag zur Geschichte des Völkerrecht*, Zürich 1935; tenże, *Das zwischenstaatliche Schiedsgericht als Spiegel der Abendländischen Geschichte*, 123. Neujaarsblatt zum Besten des Waisenhauses Zürich, 1960, s. 60; M. Novacovitsch, *Les compromis et les arbitrages internationaux du 12. au 15. siècle* (Thèse pour le doctorat) Paris 1905.

²⁴ Zob. dla obszaru polskiego rozprawę: W. Domino, *Sądownictwo polubowne na Rusi w późniejszym średniowieczu*, Prace Seminarium Dawnego Polskiego Prawa Sądowego i Historii Ustroju Dawnego Polski Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, 7/1938 oraz J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1 (do poł. XV w.), wyd. 2, Warszawa 1964, s. 554; dla Danii — zob. P. J. Jorgensen, *Dansk rethistorie. Retskildernes of forfatningsrettens historie indtil sidste halvdel af det 17. aarhundrede*, Kobenhavn 1969.

—1420²⁵. Akta tych procesów nie są pełne. Dopiero akta procesu duńsko-holsztyńskiego, toczącego się również przed Zygmuntem, pozwalają na rozstrzygnięcie wielu wątpliwości, na które darëmnie szukalibyśmy odpowiedzi w aktach polskich. Mam na myśli formalną stronę procesu. Wydawałoby się, że wystarczyłaby znajomość ówczesnego procesu, żeby uniknąć trudności. Nie jest to prawdą, ponieważ każdy proces zawiera pewne uproszczenia, choć polsko-krzyżacki i duńsko-holsztyński (1422—1424) oparte były na prawie kanonicznym. Dłużej nie będę zatrzymywał się nad stroną formalną procesu, bo jest to osobne zagadnienie, tu po prostu chciałbym zwrócić jedynie uwagę na korzyść, którą odnosi się z wykorzystania akt procesu duńsko-holsztyńskiego, badając konflikt polsko-krzyżacki.

Niezmiernie interesujący materiał porównawczy dla badaczy polskich przynoszą wywody i argumenty duńskie, w świetle których okazuje się, że tezy i argumenty polskie przedstawiane w procesach przeciw Zakonowi Krzyżackiemu trzeba rozpatrywać na szerszej płaszczyźnie niż to dotychczas czyniono w naszej historiografii²⁶. Powstanie ich należy wiązać z rozwojem świadomości epoki, procesami zachodzącymi w całej Europie. Sformułowanie zaś ich, w podobny sposób tak przez polskie, jak i duńskie koła rządzące i ich rzeczników, narzuciła konkretna sytuacja, w której znalazły się oba te państwa, choć — powtórzmy jeszcze raz — w oparciu o pojęcia i idee żywe w ówczesnej Europie. Dla sformułowania bowiem głównego trzonu argumentacji polskiej sięgnięto do pojęcia *corona regni Poloniae*. Wraz z *corona regni* pojawia się dążność do restytucji wszystkich utraconych czy zagrabionych terytoriów, a wchodzących niegdyś w jej skład. Budowa zresztą była na zasadzie niepozbywalności praw Korony²⁷.

Duńska argumentacja przeciw Holsztyńczykom krystalizowała się przez wiele lat, nie będąc zdecydowana jaki dowód wysunąć na plan pierwszy, choć dla Eryka Pomorskiego było rzeczą oczywistą, że Szlezwik, to terytorium należące do Danii. Stąd też stał na stanowisku, że spór między Danią a Holsztynem musi się rozstrzygnąć według prawa duńskiego²⁸. Poszukiwania takiego prawa zakończyły się fiaskiem,

²⁵ Z tego punktu widzenia nie zajmował się procesem polsko-krzyżackim w XV w. St. Zajaczkowski, *Studia nad procesami Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim w l. 1420—1423*, Ateneum Wileńskie, 12/1937, a także autor ostatnio wydanej pracy A. Wojtkowski, *Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami*, Olsztyn 1968.

²⁶ Por. A. Wojtkowski, op. cit.

²⁷ J. Dąbrowski, *Korona Królestwa Polskiego w XIV*, Wrocław-Kraków 1956, s. 145.

²⁸ *Antislesvigholstenske Fragmenter*, s. 86—91, nr 2.

w Danii w tym czasie posługiwano się prawem jutlandzkim, zelandzkim i skańskim. Prawo duńskie niewątpliwie należy rozumieć jako prawo przeciwne niemieckiemu czy cesarskiemu²⁹. Na początku konfliktu wahało się jeszcze i uważano, że Szlezwik był lennem duńskim. Uznano nawet na Danehofie w Nyborgu (1413 r.), przed którym stanęli hrabiowie holsztyńscy, że podlegają felonii, gdyż wystąpili zbrojnie przeciw panu lennemu³⁰. Wyrok ten potwierdzony został przez Zygmunta Luksemburskiego na soborze w Konstancji (1415 r.). Siedem lat później Duńczycy odeszli całkowicie od tej koncepcji, uważając, że w duńskim prawie nikt nie mógł posiadać lenna na okres dziedziczny, a jeśli, to wbrew prawu „der kronen unde deme rike to Dennemarken”.

Odtąd też na zarzuty zawarte w skargach holsztyńczyków, że poszczególne posiadłości czy zamki w Szlezwiku należały do nich z tytułu lenna dziedzicznego, Eryk Pomorski odpowiadał systematycznie, iż król duński ma lepsze prawa, gdyż należą one do „deme rike unde kronen to Dennemarken”. Albowiem żaden król nie może się wyzbywać tego, co należy „ad coronam et regnum”, jeśli zaś to uczyni, to jego następca powinien „dat myt rechte nicht holden”, lecz ma obowiązek przywrócić ponownie Koronie³¹. Argumentację tę podbudowywano dowodami o charakterze geograficznym, historyczno-prawnym i narodowościowym, powołując się na tradycję, pamięć ludzi starych, stare kroniki („in antiquis cronicis”), przywileje i dokumenty. Duńczycy głosili, że południowa Jutlandia (Jucia australis), nie używając nigdy nazwy Szlezwik na określenie tego terytorium, stanowi część Jutlandii, podobnie jak północna Jutlandia (Jucia borealis), która od niepamiętnych czasów („a tempore, cuius contrarii memoria hominum non existit”), jeszcze pogańskich („a tempore pogaanismi”) była „pars et spectans proprietatem corone et regni Dacie”. Granice „regni Dacie” na Jutlandii sięgają „ad limites Alamanie”, które są „flumen Lewingesouw et flumen Eydra, qui in sui medio habent unum fossatum Denewerk nominatum”³². Twierdzono więc, że takie samo prawo duńskie obowiązuje tak w południowej, jak północnej części Jutlandii³³. Sąd apelacyjny dla obu części mieścił się w Nyborgu, położonym w północnej Jutlandii. Powoływano się także na przy-

²⁹ H. Matzen, *Forlaesninger over den danske rethistorie*, Kopenhavn 1897, s. 278; P. J. Jorgensen, *Dansk Rethistorie*, Kopenhavn 1969, s. 128.

³⁰ *Antislesvigholstenske Fragmenter*, s. 3—28, nr 1.

³¹ *Ibid.*, s. 43—66, nr 3 c.

³² *Scriptores rerum Danicarum*, 7, s. 399—426, nr 206 (Attestationes testium in eadem causa productorum 1424).

³³ *Ibid.*, a poza tym *Antislesvigholstenske Fragmenter*, 13, s. 118—122: prawo duńskie obowiązuje w południowej Jutlandii „unde hebben dat ye gehat soddar der tiid dat Densche recht ghesettet wart”.

wileje dla kapituł w Szlezwiku, Ribe i Haderslev, jak również dla miast i klasztorów, które wystawione i opieczętowane zostały przez królów duńskich. W skargach, a także w zeznaniach wszystkich świadków strony duńskiej przed Zygmuntem Luksemburskim, na potwierdzenie przynależności Szlezwiku do Królestwa Danii, zwracano uwagę, zdając sobie sprawę z ważkości dowodu, na to, że ludność zamieszkująca to terytorium mówi językiem duńskim, takim samym jak w północnej Jutlandii i innych częściach Danii ³⁴. W historiografii duńskiej argumentacja ta nie doczekała się żadnego osobnego studium.

Natomiast Holsztyńczycy, podobnie jak Krzyżacy, odwoływali się do argumentów prawnych, opartych na przywilejach i nadaniach, często już przedawnionych. Z drugiej strony Holsztyn znajdował się w całkowicie odmiennej sytuacji międzynarodowej, znacznie mniej korzystnej, niż Zakon Krzyżacki, która w tak wielkim stopniu wiązała siły państwa polsko-litewskiego. Nie mogła ona więc zaciążyć na procesie duńsko-holsztyńskim, dlatego też superarbiter Zygmunt Luksemburski, chociaż król niemiecki, stanął po stronie przeciwnika swego poddanego, jakim byli hrabiowie holsztyńscy. Eryk Pomorski, mimo odniesionego zwycięstwa na forum sądowym w Budzie (1424 r.), ostatecznie przegrał walkę o Szlezwik. Dania, nawet pozostająca w unii kalmarskiej, była jednak zbyt słaba militarnie i ekonomicznie, by konflikt rozstrzygnąć przy pomocy siły, do czego została zmuszona. Danii, dopiero po detronizacji Eryka Pomorskiego, udało się rozstrzygnąć konflikt w sposób pokojowy, dzięki nowemu związkowi dynastycznemu.

Nie zapominając o różnym ciężarze gatunkowym konfliktu polsko-krzyżackiego i duńsko-holsztyńskiego, wskazane byłoby zbadanie dziejów obu tych wielkich sporów na płaszczyźnie porównawczej, by w ten sposób nowe tendencje w sferze społecznej, politycznej i świadomości nurtujące Polskę ukazać w kontekście ogólniejszych przemian zachodzących w Europie późnego średniowiecza. Celem niniejszych uwag jest jedynie zasygnalizowanie nowych możliwości badawczych nad konfliktem polsko-krzyżackim, które daje rozpatrzenie tego problemu na płaszczyźnie porównawczej z konfliktem duńsko-holsztyńskim w 1 połowie XV w.

³⁴ Ibid., s. 404. „...in Jucia australi... habuit unum et idem ydioma, utuntur eisdem legibus, quo et quibus utitur borealis Jucia et reliqua pars Dacie...”; ibid., s. 120: „...de ghemneste sprake noch huden imme daghe Densch in deme vorsch. Sunder-Jutlande also wol also in Nortjutlande” (1421 r.).

Zenon Nowak

DIE KÄMPFE DÄNEMARKS UM SCHLESWIG,
UND POLENS UM POMMERELLEN
IN DER ERSTEN HÄLFTE DES 15. JAHRHUNDERTS
BEMERKUNGEN AUF VERGLEICHENDER EBENE

(Zusammenfassung)

Der Zweck der Veröffentlichung der vorliegenden Bemerkungen liegt darin, neue Forschungsmöglichkeiten zu zeigen, die eine Ähnlichkeit zwischen dem Konflikt Polens mit dem Deutschordensstaat und dem dänisch-holsteinischen Streit um Schleswig in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts erkennen lassen. Bisher wurden von den Historikern in Polen, Deutschland, Dänemark und anderen skandinavischen Ländern keine Berührungspunkte zwischen den Problemkreisen der Konflikte Polens mit dem Deutschen Orden und Dänemarks mit Holstein bemerkt. Wenn man auch die Beziehungen der Staaten der Kalmarer Union zu Polen und Litauen in der Zeit nach der Schlacht von Grunwald (Tannenberg) erwähnte, so betonte man dabei ausschließlich die Zusammenarbeit der Herrscher beider Unionssysteme. Dabei ist die Ähnlichkeit beider Problemkreise augenscheinlich. Außer den geographischen und zeitlichen Faktoren besteht die Ähnlichkeit in dem Lösungsversuch der beiden Konflikte in den zwanziger und dreißiger Jahren des 15. Jahrhunderts durch Dänemark und Polen aufgrund einer gleichen Konzeption, nämlich durch Vermittlung eines Schiedsgerichts. Es stellte sich dabei heraus, daß die Thesen und die gesamte Argumentation, die von der polnischen und der dänischen Partei gegen ihre Gegner vorgebracht wurden, sich in derselben Ideen- und Begriffswelt bewegten. Es ist daher anzunehmen, daß ihre Entstehung in einem größeren Maße mit der Entwicklung des gesellschaftlichen Bewußtseins, mit den in ganz Europa vorkommenden Tendenzen und Prozessen in Zusammenhang zu bringen ist, als es bisher der Fall war. Es trifft insbesondere auf den Streit zwischen Polen und dem Deutschordensstaat zu.